



Przychodnia... bez lekarza. To zgodne z prawem, ale dla gminy Iława nie do zaakceptowania

data aktualizacji: 2017.09.22



Przez minione trzy tygodnie, z powodu urlopu lekarza, pacjenci filii przychodni "Rodzina" w Ząbrowie nie mogli na miejscu skorzystać z konsultacji lekarskiej, lecz byli rejestrowani na takie wizyty w ośrodku "Rodziny" w Iławie. Nie wszyscy pacjenci byli z takiej organizacji opieki zadowoleni i interweniowali u swoich sołtysów i radnych, a ci u wójta Krzysztofa Harmacińskiego. Jak tłumaczy współwłaściciel "Rodziny" Cezary Kosyl, taka sytuacja jest zgodna z procedurami i nie należy jej demonizować. Wójt jednak uważa, że ośrodek w podobnych sytuacjach w przyszłości powinien zapewnić opiekę lekarską na miejscu.

Obowiązująca przez trzy tygodnie zastępcza organizacja opieki nad pacjentami "Rodziny" w Ząbrowie dobiega końca dzisiaj (22 września). Od poniedziałku wszystko wraca do normy. Tymczasowe zmiany miały miejsce w związku z nieobecnością jedyne go lekarza na stałe zatrudnionego w tutejszej praktyce.

Kwestia była przedmiotem interwencji radnych podczas ostatniego posiedzenia Rady Gminy Iława. Przekazywali oni kierownictwu samorządu uwagi sołtysów i mieszkańców - pacjentów przychodni, z których część nie była zadowolona z tymczasowych zmian.

Jak wyjaśnia współwłaściciel przychodni "Rodzina" wprowadzono zastępczą organizację opieki, która jest zgodna ze wszelkimi wymogami.

- Na pewno nikt nie będzie kwestionował tego, że każdy pracownik ma prawo do urlopu wypoczynkowego. Właśnie z tego prawa skorzystała pani doktor na stałe zatrudniona w naszej filii w Ząbrowie - powiedział nam Cezary Kosyl. - Braki personelu i sposób organizacji systemu podstawowej opieki zdrowotnej w całej Polsce powodują, że nie jest możliwe posiadanie w pogotowiu dodatkowej kadry tylko po to, by móc zastąpić lekarza, który akurat korzysta z urlopu. Na czas trzytygodniowego wypoczynku pani doktor zapewniliśmy naszym pacjentom zarejestrowanym w Ząbrowie zgodną z przepisami Narodowego Funduszu Zdrowia zastępczą organizację usług POZ. Na miejscu dyżuruje pielęgniarka, która służy pomocą i rejestruje pacjentów na wizyty w ośrodku "Rodziny" w Iławie. Są też przyjmowane zlecenia na realizację recept od pacjentów cierpiących na choroby przewlekłe. Są one wystawiane przez lekarzy w Iławie i dowożone do odbioru przez pacjentów do Ząbrowa. To normalna procedura, zwłaszcza w małych praktykach i jednostkach wiejskich.

Nasz rozmówca zwraca też uwagę na to, że mowa o usługach podstawowej opieki zdrowotnej, np. wizytach pacjentów w związku z przeziębieniami, a nie o sytuacjach, w których zagrożone jest ludzkie życie. W takich przypadkach najważniejsze jest wezwanie służb ratunkowych.

- Ponadto dobiegająca już końca organizacja zastępcza dotyczy zwłaszcza mieszkańców samego Ząbrowa i jego najbliższych okolic. Mieszkańcy wielu innych miejscowości na terenie tej części gminy, np. Karasia, Radomka czy Szeplerzyni i tak z reguły korzystają z usług przychodni w Iławie - mówi Cezary Kosyl. - Myślę, że ta sytuacja jest trochę demonizowana. W dużych ośrodkach POZ, np. w Warszawie, pacjenci na wizytę u lekarza muszą czekać nawet po dwa tygodnie. U nas nigdy nie zdarza się tak długie oczekiwanie - dodaje.

Samorząd gminy wiejskiej, gdzie w sprawie trafiły sygnały, akceptuje, że nie doszło do naruszenia procedur.

- Mimo to nie możemy zaakceptować takiej sytuacji - mówi wójt Krzysztof Harmaciński. - Oczekujemy, że w przyszłości w podobnych sytuacjach "Rodzina" zabezpieczy opiekę lekarską na miejscu, w Ząbrowie. Mieszkańcy muszą czuć się bezpiecznie - uzasadnia.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/52447-przychodnia-bez-lekarza-to-zgodne-z-prawem-ale-dla-gminy-ilawa-nie-do-z-zaakceptowania>